

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1937 r.
Izba II karna
sygn. 3 K. 1362/37**

Teza

Przekroczenie granic koniecznej obrony nie zachodzi wcale przy dysproporcji pomiędzy dobrem chronionym a dobrem napastnika, naruszonym przez broniącego się. Potrzebne jest ustosunkowanie działań obronnych nie do dobra zagrożonego, lecz do działań napastniczych, do ilości napastników, do napięcia tej napaści itd.

Uzasadnienie

Kasacja oskarżonego zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 21 k.k. przez mylne, zdaniem kasacji, przyjęcie przekroczenia granic obrony koniecznej, pomimo że w chwil czynu oskarżonemu groziło niebezpieczeństwo ze strony napastników.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji jest słuszny. Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego, ustaliwszy między innymi, że na niego napadło dwóch ludzi, z których P. uderzył go w twarz ręką, następnie K. uderzył go toporem w głowę, że P. również atakował oskarżonego nożem, że oskarżonemu groziło niebezpieczeństwo utraty życia lub co najmniej ciężkiego uszkodzenia ciała, tym bardziej, że obok ciosu w głowę został on ugodzony nożem palec ręki, który to palec został przecięty. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oskarżony działał w stanie obrony koniecznej i że sposób tej obrony i użyty środek były współmierne do sposobu działania napastników i grożącego niebezpieczeństwa. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził żadnych nowych dowodów i doszedł do wniosku, że oskarżonemu nie groził żaden zamach na życie lub zdrowie, gdyż oskarżony wydarł nóż P., a toporek K., wytrącony mu z ręki, leżał na ziemi. Sąd Apelacyjny nie obalił jednak ustalenia Sądu Okręgowego, iż zachodziła możliwość, że którykolwiek z napastników toporek ten podniesie i ponownie zaatakuje oskarżonego. Sąd Apelacyjny nie uzasadnił więc należycie, iż oskarżony nie mógł się łudzić co do tego, że może mu jeszcze grozić zamach.

W dalszym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny odrzuca niebezpieczeństwo dla życia oskarżonego. Jeżeli Sąd Apelacyjny uznaje, że w danym wypadku nie istniało już niebezpieczeństwo dla życia oskarżonego i w tym widzi przekroczenie obrony koniecznej, to jest to błędne pod względem prawnym.

Wolno bowiem bronić nie tylko życia, ale jakiegokolwiek dobra. Przekroczenie granic obrony koniecznej nie zachodzi wcale przy dysproporcji pomiędzy chronionym dobrem a dobrem napastnika, naruszonym przez broniącego się. Przekroczenie granic zachodziłoby przy dysproporcji pomiędzy siłą i energią obrony a siłą i energią napaści, przy dysproporcji między działaniem, przez potrzebę napaści usprawiedliwionym,

a rzeczywiście wykonanym. Potrzebne jest ustosunkowanie działań obronnych nie do dobra zagrożonego, lecz do działań napastniczych, do ilości napastników, do napięcia tej napaści itd.

Takie orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło pod rządem k.k. z 1903 r. (Zb.O. 91/32), ale Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby odstąpienia odeń i pod rządem k.k. z 1932 r.

I według tego kodeksu działanie, podjęte w obronie koniecznej, jest walką z bezprawną napaścią, jest uprawnionym kontratakiem; broniący się ma prawo odeprzeć napaść wszelkimi niezbędnymi do tego sposobami, a w szczególności broniący się nie ma obowiązku tchórzliwego salwowania się ucieczką, rozzuchwalającą tylko napastników (Zb.O. 194/33).

Kodeks karny z 1932 r. tak dalece faworyzuje tę walkę z bezprawną napaścią, że pozwala na całkowite zwolnienie od kary nawet przy przekroczeniu obrony koniecznej (§ 2 art. 21 k.k.).

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie ustala przekonania Sądu Najwyższego, że żadna część dowodów, przytoczonych przez Sąd Okręgowy, nie uszła uwagi Sądu Apelacyjnego, a z drugiej strony Sąd Najwyższy nie może wyłączyć, że Sąd Apelacyjny skazał oskarżonego dlatego, że jego życiu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie groziło niebezpieczeństwo, co byłoby błędem prawnym, gdyż bronić wolno nie tylko życia, ale każdego dobra.

Z tych względów Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok uchylił z powodu obrazy art. 360, 379 k.p.k. w związku z art. 21 k.k.

[Cytowane artykuły: 21 k.k., 360 k.p.k., 379 k.p.k.]